

Iza druga w Polsce!

Autor: Administrator
06.01.2009.
Zmieniony 09.01.2009.

Z pewnym opóŹnieniem donosimy o jednym z największych osiągnięć uczniów naszego Liceum w ubiegłym roku. Oto Iza Sobota, którą wszyscy znamy m.in. z pięknego koncertu piosenki włoskiej, tym razem zdobyła drugie miejsce w ogólnopolskim konkursie piosenki francuskiej - i to w kategorii profesjonalistów, gdyż do grupy amatorów nie została zakwalifikowana - ze względu na zbyt wysoki poziom! Po wyŹpiwaniu II miejsca mogła skosztować potraw przygotowanych przez samego Pascala! O konkursie opowiadaję w tym artykule Iza oraz pani profesor Barbara Wojtkowiak.

"Chantons a Wrocław", jest to ogólnopolska impreza artystyczna o charakterze konkursowym, będąca kontynuacją idei Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Francuskiej w Lubinie. Jej celem jest popularyzacja kultury i języka francuskiego oraz stworzenie młodym, utalentowanym wokalistom możliwości prezentacji i doskonalenia umiejętności muzycznych. Finał odbył się dwuetapowo 22 - 23 listopada.

Jury: Barbara Podmiotko, Konrad Imiela, Edyta Geppert, attache ds. kultury i języka francuskiego Ambasady Francji oraz prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej.

Nasza uczennica Izabela Sobota z 2d wyŹpiewała tam drugie miejsce. Jak to się stało?

B. Wojtkowiak: Pomysł wysłania Izy na tak prestiżowy ogólnopolski konkurs wziął się z tego, że Iza wspaniale Źpiewa i jest bardzo odważna.

Iza: Wiedziałam, że chcę wystąpić. Dzięki pomocy i wsparciu pani Małgorzaty Chojnackiej z Akademii Teatralnej z Sosnowca, która pomogła w wyborze repertuaru i otoczyła mnie opieką artystyczną, oraz pani profesor Barbary Wojtkowiak, dzięki której wszystko się zaczęło, od formularza zgłoszeniowego poprzez wiele prób poprawy wymowy, ponieważ nie uczyłem się języka francuskiego, a już po szczęŹliwym dla mnie finale.

B. Wojtkowiak: Konkurs odbywał się w dwóch kategoriach: amatorów i profesjonalistów. Iza pojechała jako amatorka a wyjechała z drugim miejscem jako profesjonalistka.

Iza: Już w czasie eliminacji, 20 października, dyrektor konkursu Mariusz Kilian, uznał, że nie mogę wystąpić jako amatorka, że przedstawiam zbyt wysoki poziom.

B. Wojtkowiak: Były obawy, że to może być krzywdzące dla Izy. Pan Kilian najpierw nie uwierzył, że Iza jest amatorką, potem jednak stwierdził, że poziom artystyczny Izy jest tak wysoki, że nie można jej inaczej zakwalifikować jak tylko do grupy profesjonalistów. Zalecił jednak popracować nad językiem, a także udzielił cennych rad czysto aktorskich.

Iza: Pani profesor chciała, abym nie tylko bezbłędnie wymawiała tekst, w wielu miejscach raczej mówiony niż Źpiewany, ale także, abym rozumiała co Źpiewam. To było dużo pracy.

B. Wojtkowiak: Finał składał się z dwóch części. Najpierw wyłoniono z 25 profesjonalistów, 12 Źcisłych finalistów.

Iza: Do samego końca nie wiedzieliśmy kto wygra. Koncert-konkurs finałowy prowadził Pascal Brodnicki, który poczuciem humoru pomagał uczestnikom zagaodzić tremę. Po finale odbył się bankiet, mogłam spróbować potraw przyrządzonych przez Pascala Brodnickiego. Miałam wtedy też przyjemność poznać wiele interesujących i znanych osób. To był cudowny wieczór, trochę jak z bajki.

Chciałabym podziękować wszystkim, którzy pomogli mi odnieść sukces, wszystkim, szczególnie dziękuję za wyrozumiałość nauczycieli w czasie przygotowań i po powrocie z konkursu, dziękuję za ogromny wkład pracy ze strony pani profesor Barbary Wojtkowiak i pani Małgorzaty Chojnackiej, a także wszystkie wskazówki Dominiki, koleżanki z klasy. Dziękuję rodzicom, ich wsparcie i opieka były bardzo ważne.

{moscomment}